

*Sygnatura akt VI Ka 205/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **5 maja 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski (spr.)

SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Agata Lipke

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2017 r.

sprawy **1. E. W. zd. G., córki H. i A.,**

**ur. (...) w B.**

oskarżonej z art. 212§1 kk

**2. K. W. syna M. i G.,**

**ur. (...) w Z.**

oskarżonego z art. 212§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 7 grudnia 2016 r. sygnatura akt VII K 293/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 628 pkt 1 kpk w zw z art. 633 kpk i art. 634 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- z opisu czynu przypisanego oskarżonym w punkcie 1 eliminuje ustalenie, że swoim postępowaniem I. T. działała na szkodę uczniów przez co nie ma kompetencji by uczyć w szkole,

- w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 przyjmuje, że oskarżony pomógł I. T. o to, że jest chora psychicznie i dręczy psychicznie uczennice, co mogło narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu nauczyciela,

- uchyla punkt 4 i na mocy art. 628 pkt 1 kpk w zw. z art. 633 kpk zasądza od oskarżonych na rzecz oskarżycielki prywatnej I. T. kwoty po 1750 (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nią uzasadnionych wydatków,

- w punkcie 5 uchyla rozstrzygnięcie o wydatkach;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonych na rzecz oskarżycielki prywatnej I. T. kwoty po 420 zł (czteryście dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym;

4. obciąża oskarżonych wydatkami postępowania odwoławczego objętymi ryczałtem i wymierza opłaty za II instancję:

- E. W. w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych,

- K. W. w kwocie 70 (siedemdziesiąt) złotych.

**Sygn. akt VI Ka 205/17**

## UZASADNIENIE

Z oskarżenia prywatnego I. T. przed Sądem Rejonowym w Zabrzu toczyło się postępowanie karne przeciwko E. W. i K. W.. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrzu z dnia 7 grudnia 2016 roku, sygn. akt VII K 293/16 E. W. i K. W. zostali uznani za winnych występku z art. 212 § 1 kk. Sąd orzekł za to przestępstwo kary grzywny w wymiarze po 50 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na kwotę 10 zł. Nadto Sąd uznał oskarżonego K. W. za winnego przestępstwa z art. 212 § 1 kk i skazał go za to na karę 50 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na 10 zł. Sąd orzekł łączną karę grzywny wobec oskarżonego K. W. w wysokości 70 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na kwotę 10 zł. Sąd zasądził od oskarżonych solidarnie kwotę 4300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zasądził też Sąd od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłatę i wydatki.

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego apelację wniósł obrońca oskarżonych, zaskarżając wyrok w całości.

Zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 kpk a także błąd w ustaleniach faktycznych i wreszcie obrazę przepisu art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

Domagał się zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych oraz zasądzenie solidarnie na rzecz oskarżonych od oskarżyciela prywatnego kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Uniknął Sąd I instancji takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze. Jednak dopuścił się Sąd I instancji pewnych uchybień, które wymagały drobnych korekt zaskarżonego wyroku, o czym niżej.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego, Wskazuje obrońca oskarżonych na zeznania całego szeregu świadków i wysnuł wnioski, że zeznania świadków są sprzeczne z relacją oskarżycielki prywatnej. Wniosek ten jest oparty na bardzo kruchej podstawie. Dowodzi apelujący, że oskarżycielka prywatna zeznała, że słowa wypowiedziane przez oskarżonych słyszała duże grono osób. Skoro zaś owe osoby nie potwierdziły, że pod adresem pokrzywdzonej padły takie słowa, o jakich zeznała oskarżycielka prywatna, to tym samym oskarżycielka prywatna zeznała nieprawdę i w rzeczywistości takich wypowiedzi pod adresem oskarżycielki prywatnej nie było. Drugim punktem zakotwiczenia wywodów obrońcy oskarżonych miała być okoliczność, że pokrzywdzonej musiała być znana okoliczność, że A. W. chciała uczestniczyć w wyjeździe do Hiszpanii, bowiem było to poruszone na lekcji wychowawczej.

Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd I instancji jest prawidłowa. Nie podważa tej oceny okoliczność, że żaden z pozostałych świadków nie słyszał lub nie zapamiętał treści słów wypowiedzianych przez oskarżonych pod adresem oskarżycielki prywatnej. Świadkowie zapamiętali jednak to, że oskarżeni zachowywali się głośno, że ich wypowiedzi były skierowane pod adresem pokrzywdzonej. Wiadomo też, że oskarżeni prezentowali roszczeniową postawę a pokrzywdzona była bardzo rozżalona zachowaniem się oskarżonych. Trzeba tu jednoznacznie stwierdzić, że pokrzywdzona nie mogła wiedzieć kto zrozumiał wypowiedzi oskarżonych pod jej adresem ani też kto je zapamiętał. Jednakże nie oznacza to, iż zeznania pokrzywdzonej były niewiarygodne. Całkowicie bezspornie obydwójce oskarżeni zarzucali pokrzywdzonej, że kłamie. Tę okoliczność potwierdzają sami

oskarżeni w swoich wyjaśnieniach. Sąd I instancji uznał też, że oskarżony K. W. wypowiedział się pod adresem pokrzywdzonej, że „jest psychiczna” oraz że „jest chora psychiczna” a także, że „dręczy psychicznie uczennice”. Z pewnymi zmianami ustalenie to Sąd Okręgowy zaakceptował. Trzeba bowiem zauważyć, że między wypowiedziami „jest psychiczna” i „jest chora psychicznie” (inna końcówka tego ostatniego wyrazu to z pewnością omyłka pisarska Sądu I instancji) zachodzi znak równości. Niezależnie od tego, czy oskarżony K. W. wypowiedział się że pokrzywdzona „jest psychiczna”, czy też, że „jest chora psychicznie” to znaczenie owej wypowiedzi nie zmienia się. Wypowiedź ta przypisuje pokrzywdzonej takie właściwości, które mogą narazić pokrzywdzoną na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu nauczyciela. Wypowiedź oskarżonego, że pokrzywdzona „dręczy psychicznie uczennice” to z kolei pomawianie o takie postępowanie, które mogło narazić pokrzywdzoną na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu nauczyciela. Rzeczywiście jest tak, że oskarżeni przeczą takim wypowiedziom oskarżonego i że jedynie I. T. te wypowiedzi oskarżonego przytacza w swoich zeznaniach, niemniej nie ma powodów by uznać, że inni świadkowie musieli te wypowiedzi usłyszeć i zapamiętać a Sąd Okręgowy nie widzi podstaw by w wiarygodność zeznań pokrzywdzonej wątpić.

Nie ma także powodów, by poczynić ustalenie, że zarzut, iż pokrzywdzona kłamie był prawdziwy. Wprawdzie komentarz Sądu I instancji dotyczący zeznań A. W., A. S. i N. F. jest niezrozumiały i trudno zorientować się, czy w ocenie Sądu I instancji pokrzywdzona wiedziała o chęci A. W. uczestnictwa w wyjeździe do Hiszpanii, czy też nie wiedziała. Brak tego rodzaju wniosku jest uchybieniem o tyle, że z treści pisma procesowego obrońcy oskarżonych wynikało to, że za pomocą dowodów, których przeprowadzenia się domagał, chciał właśnie wykazać, że pokrzywdzona miała się z prawdą co do swej wiedzy o zamiarze A. W. w zakresie wyjazdu do Hiszpanii.

Rozważając tę okoliczność Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pokrzywdzona nie zapamiętała tego, że A. W. taki zamiar deklarowała wobec niej. Gdy weźmie się pod uwagę treść zeznań A. W. to nasuwa się wniosek, że na pytanie pokrzywdzonej, kto jedzie do Hiszpanii 6 lub 7 osób, (w tym A. W. głośno powiedziało, że chcą jechać (k. 61). Zeznania N. F. i A. S. w ogóle nie zawierają wzmianki o tym, by A. W.) miała powiedzieć pokrzywdzonej, że chce jechać do Hiszpanii (k. 61-62). Nie negując tego, że A. W. na pytanie pokrzywdzonej wraz z kilkoma innymi osobami powiedziała, że chce jechać, to nie sposób utrzymywać, że owa wypowiedź dotarła do świadomości pokrzywdzonej. Nie sposób zatem na tej podstawie czynić pokrzywdzonej nauczycielce publicznie zarzutu, że kłamie.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą oskarżonych, że takie czynione publicznie wypowiedzi oskarżonych są li tylko oceną, czy dopuszczalną krytyką. Wykrzykiwanie na korytarzu szkolnym, że nauczycielka kłamie w żywe oczy, że jest chora psychicznie i dręczy psychicznie uczennice, zdecydowanie wykraczają poza uprawnienia do krytyki i oceny wyrażanej zgodnie z prawem do swobody wypowiedzi. Podkreślić trzeba, że oskarżeni nie przyszli do szkoły czegokolwiek wyjaśnić, tylko po to by pokrzywdzona publicznie zwymyślać.

Trafny jest natomiast zarzut odwoławczy oznaczony przez apelującego jako 2 tiret pierwszy. Nie sposób nawet stwierdzić, które to wypowiedzi oskarżonych odnosiły się do tego, że pokrzywdzona swoim postępowaniem działa na szkodę uczniów. Trudno przyjąć, by działaniem na szkodę uczniów było organizowanie drogich wyjazdów. Wypowiedź, że pokrzywdzona nie ma kompetencji by uczyć w tej szkole jest istotnie oceną a nie wypowiedzią o negatywnym postępowaniu czy właściwościach.

Sąd Okręgowy nie ma natomiast wątpliwości, że wypowiedzi oskarżonych miały charakter publiczny. O tym czy wypowiedź ma charakter publiczny nie decyduje wcale to, czy usłyszało ją wiele osób. Decydujące jest bowiem forum wypowiedzi, czyli miejsce w którym wypowiedź jest wygłaszana. Jeśli to miejsce jest dostępne dla bliżej nieokreślonego kręgu odbiorców, którzy mają możliwość wysłuchania tej wypowiedzi to wypowiedź jest publiczna. Niewątpliwie takim miejscem jest korytarz szkolny, skoro korytarzem tym przechodzą uczniowie i personel szkoły. Nie ma obowiązku dowodzenia w takim wypadku, że wypowiedzi pomawiające usłyszały inne osoby.

Nie wiadomo czego to korzystnego dla oskarżonych, dopatruje się ich obrońca w zeznaniach świadka M. P.. To, że nie tylko oskarżeni ale także rodzice innych uczniów wobec nauczycieli zachowują się niewłaściwie, w niczym sytuacji

oskarżonych nie poprawia. Nie sposób też przyjąć, by pokrzywdzona miała wypaczyć sens wypowiedzi kierowanych wobec niej przez oskarżonego. Wypowiedzi te były na tyle charakterystyczne, że trudno sobie wyobrazić inny ich sens.

Dlatego Sąd Okręgowy dokonał korekt w rozstrzygnięciach z punktów 1 i 2 wyroku.

Niewątpliwie błędne jest rozstrzygnięcie z punktu 4 wyroku. Kwota 4300 zł opiera się wprost na spisie kosztów z karty 79. Jednak łatwo dostrzec, że oprócz honorarium w kwocie 4000 zł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej zamieścił tam także zryczałtowaną opłatę a Sąd w punkcie 4 orzekł kwotę 4300 zł tylko tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Niezależnie od tego spis kosztów jest nierzetelny. Honorarium adwokata w swojej stawce podstawowej wynosi zgodnie z umową 2000 zł. Nie ulega wątpliwości, że 20 % tej stawki przysługuje za każdy kolejny termin rozprawy (w żadnym wypadku za pierwszy). Skoro terminów rozprawy było 4 (14.07.2016 r., 23.08.2016 r., 19.10.2016 r., 30.11.2016 r.) to całe honorarium pełnomocnika wynosiło 3200 zł. Powiększając tę kwotę o 300 zł uiszczoną przez oskarżycielkę jako zryczałtowaną równowartość wydatków, wydatki poniesione przez oskarżycielkę prywatną przed Sądem I instancji zamknęły się kwotą 3500 zł. Nie widząc powodów by obowiązek poniesienia tych wydatków obciążał obydwój oskarżonych solidarnie Sąd Okręgowy orzekł od oskarżonych tę kwotę, dzieląc ją po połowie.

Nietrafne było też rozstrzygnięcie Sądu z punktu 5 w zakresie dotyczącym wydatków poniesionych przez Skarb Państwa. Trzeba bowiem zauważyć, że wydatki te zostały opłacone ryczałtem przez oskarżycielkę prywatną i nie mogą być ponownie zaliczane do poniesionych przez Skarb Państwa wydatków, skoro ryczałt z art. 621 kpk nie obejmuje tylko wydatków o których mowa w art. 618 § 1 pkt 5 i 11 kpk.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy apelacji obrońcy oskarżonych nie uwzględnił, dokonał jedynie niezbędnych korekt a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, czego konsekwencją było orzeczenie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze.